

Gostynin, 6 sierpnia 2018r.

Pan/i

.....

Zapraszam na **XLV Sesję Rady Gminy Gostynin**, która odbędzie się w dniu **9 sierpnia 2018r.** o godz. **8.00** w Sali posiedzeń Urzędu Gminy Gostynin.

Porządek obrad;

1. Otwarcie Sesji nadzwyczajnej i stwierdzenie prawomocności obrad,
- wnioski do porządku obrad.
2. Sprawozdanie Wójta Gminy Gostynin dot. sposobu przygotowywania i stanu realizacji inwestycji w roku 2018.
3. Zakończenie obrad Sesji.

**Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Bronisław Lewandowski**

Na podstawie art.25 ust.1 pkt 3 ustawy z 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2018r., poz. 994, poz. 1000) **pracodawca obowiązany jest zwolnić radnego od pracy zawodowej** w celu umożliwienia mu brania udziału w pracach organów gminy.

Protokół
z obrad XLV Sesji Rady Gminy Gostynin,
z dnia 9 sierpnia 2018 r.

Stan Rady Gminy - 15 radnych
Obecnych - 13 radnych
Lista obecności radnych w załączeniu.
Zaproszeni i goście w/g listy obecności.

W sesji udział wzięli:

1. Wójt Gminy – Edmund Zieliński
2. Z-ca Wójta – Andrzej Szyszka
3. Sekretarz Gminy – Marzena Bulińska
4. Skarbnik Gminy – Partycja Rosa
5. Kierownik SO – Krzysztof Czerwiński

Szanowni Państwo, Sesja nadzwyczajna jest zwołana z inicjatywy Radnych, którzy złożyli wniosek. Odczytał wniosek, który stanowi załącznik do protokołu.

W ślad za tym wnioskiem zobowiązany zostałem do zwołania dzisiejszej sesji, którą chciałbym w tym momencie otworzyć.

Do punktu 1-go.

Otwarcie Sesji nadzwyczajnej i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia sesji o godz. 8.00 dokonał Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski. Powitał Radnych, Wójta Gminy, Z-cę Wójta, Sekretarza Gminy, Skarbnika Gminy, przedstawiciele poszczególnych referatów i wszystkich obecnych.

Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność i rozpoczął obrady.

Radny Marek Balcerzak: Panie Przewodniczący, Panie Wójcie, Szanowni Państwo zainicjowałem wspólnie z grupą Radnych takie spotkanie, celem przedyskutowania, przeanalizowania, gdyż my nie jesteśmy zadowoleni z toku realizacji zadań. Wielokrotnie w tym roku, ale również i w tamtym, poruszaliśmy sprawę, że trzeba przyspieszyć, no Urząd, moim zdaniem nie wywiązuje się do końca z zadań, szczególnie w tym roku to się stało. Ja nie chcę w tym momencie zabierać głosu i uzasadniać, rozszerzać tego wniosku, co naszym zdaniem niewłaściwie zostało zrobione, czy ewentualnie do czego my mamy zastrzeżenia. Ja myślę, że odniosę się już po informacji przedstawionych przez Pana Wójta.

Do punktu 2-go.

Sprawozdanie Wójta Gminy Gostynin dot. sposobu przygotowywania i stanu realizacji inwestycji w roku 2018.

Wójt Gminy Edmund Zieliński: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, program realizacji inwestycji przyjętych do realizacji inwestycji w budżecie roku 2018, to jest takich kilka bloków tematycznych. To są kilkadziesiąt w tej chwili odcinków dróg, które najwięcej emocji budzą, to jest kanalizacja dokończenie w Sokołowie i rozpoczęcie budowy kanalizacji sanitarnej w Zaborowie Starym, to jest bieżnia boiska w Solcu, to są wodociągi do wykonania, wodociągi do zaprojektowania i wiele innych dokumentacji, które są też zlecone i są w trakcie opracowywania. Jeżeli chodzi o kanalizację w Sokołowie jest ona zakończona. W tej chwili mieszkańcy mają możliwość uzgadniania sobie warunków przyłącza z ZK w Solcu. Decyzja ostateczna już jest więc w związku z tym ta realizacja przyłączy może już wystartować. Jeżeli chodzi o Zaborów Stary, kanalizację, w związku z tym, że wymagało to przeprojektowania dlatego jest to opóźnienie, ale na

dzień dzisiejszy już wiem, że w przyszłym tygodniu, na początku będziemy mieli decyzję za równo w Starostwie, jak i Wojewody wydające pozwolenie na budowę, co pozwala nam w przyszłym tygodniu ogłosić przetarg na budowę tej kanalizacji. Jeżeli chodzi o bieżnie w Solcu, na boisku, praktycznie jest ona zrealizowana. Jutro prawdopodobnie wykonawca zgłosi to do odbioru. Fundusze sołeckie też są oczywiście, te które były na drogę przeznaczone w większości są już zrealizowane, czy w trakcie realizacji. Te, które były przeznaczone na inne cele, też są podpisane stosowne umowy, czy w trakcie realizacji. Wodociągi przyjęte do budowy, zostały zlecone ZK. ZK część ma już wykonanych, część jest w trakcie realizacji też są bezpieczne terminy dla zrealizowania i ZK te wodociągi zrealizuje. Mamy przyjętych też kilka dokumentacji jeśli chodzi o opracowanie wodociągów też są one zlecone, są stosowne terminy w umowach, są w trakcie opracowywania. Dokumentacja na budynki socjalne w Sokołowie, też jest zlecona, w trakcie opracowywania, terminy, nie ma zagrożenia jeżeli chodzi o realizację, projektant nic nam nie sygnalizuje. Tak jak wspomniałem najwięcej emocji oczywiście wywołują drogi, tych dróg mamy bardzo wiele odcinków. Jesteśmy już po trzech postępowaniach przetargowych, gdzie pierwsze postępowanie przetargowe było, otwarcie ofert nastąpiło 7 maja 2018r., w tym postępowaniu, w zasadzie we wszystkich postępowaniach wpłynęła tylko jedna oferta. Robiliśmy rozeznanie na rynku firm, które budownictwem drogowym się zajmują, jest to rok specyficzny, firmy są zavalone innymi zleceniami, po prostu mają małe moce przerobowe. W pierwszym postępowaniu ogłosiliśmy trzy odcinki dróg, tj. zjazd na drogę wojewódzką w Górkach Pierwszych, tj. droga w Rębowie i droga w Strzałkach. Na budowę zjazdu na drogę wojewódzką w Górkach Pierwszych w wyniku tych wszystkich trzech postępowań, ani razu nie wpłynęła oferta. Rębów już jest oczywiście wykonany i zakończony, odebrany. Natomiast wpłynęła w tym pierwszym postępowaniu przetargowym oferta na Strzałki, z tym, że ona przekraczała znacznie kwotę, którą mieliśmy przeznaczoną na realizację tego zadania w budżecie. Drugie postępowanie przetargowe rozstrzygaliśmy 3 lipca 2018r., otwieraliśmy oferty, było to 12 odcinków dróg zgłoszonych do postępowania przetargowego, m. in. Dąbrówka, ponownie budowa zjazdu na drogę wojewódzka w Górkach Pierwszych, Strzałki, Osada, Jastrzębia, Jaworek, Mysłownia, Niecki, Osiny, Zaborów Stary, Zuzinów, Emilianów. W sumie 12 odcinków. Z tych 12 odcinków, oczywiście oferty wpłynęły na wszystkie 12, ale kwoty też znacznie przekraczały zabezpieczone kwoty w budżecie. Dlatego unieważniliśmy też drugie postępowanie przetargowe. Po czym ogłosiliśmy trzecie postępowanie przetargowe już na 21 części i też po raz trzeci zjazd na drogę wojewódzką w Górkach Pierwszych i drogi tj. Dąbrówka, Strzałki, Osada, Lipa, Jastrzębia, Jaworek, Mysłownia, Niecki, Osiny, Zaborów Stary, Zuzinów, Emilianów, Budy Kozickie, Antoninów, Polesie, Krzywie, Klusek, Józefków, Białe, Helenów i Lucień. Z tych 21 części zamówienia wpłynęła tylko jedna oferta złożona przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-budowlanych w Gostyninie, przy czym wpłynęła tylko na 8 odcinków, na części, m. in. Dąbrówka, Jaworek, Zaborów Stary, Emilianów, Budy Kozickie, Krzywie, Helenów i Lucień. W tych 8 ofertach oczywiście są różne sytuacje, w 4 sytuacja jest taka, że kwota nie przekracza, jest poniżej, kwota oferty jest poniżej kwoty przeznaczonej w budżecie. Natomiast w 4 częściach przekracza kwotę zabezpieczoną. Ten przetarg jeszcze nie jest rozstrzygnięty. Chcemy go rozstrzygnąć dokładając do tych 4 odcinków dróg, w których brakuje środków i te 8 części realizować. Natomiast na pozostałe, czyli jeszcze 9 dróg, które były jeszcze w trakcie opracowywania dokumentacji, ale w tej chwili już mamy komplet, plus te 12, na które nie wpłynęła, w trzecim postępowaniu przetargowym żadna oferta, chcemy ponownie złożyć. Po rozeznaniu, że tak powiem, przyczyny dlaczego nie złożono oferty na te pozostałe odcinki, podnoszono nam termin wykonania. My w specyfikacji ogłaszając przetarg daliśmy termin do 30 września 2018r. realizację tych wszystkich odcinków. W zapytaniu, w toku postępowania Przedsiębiorstwo prosiło o przedłużenie terminu do 15 listopada 2018r. Ja wyraziłem zgodę na przedłużenie terminu, ale do 20 października 2018r. To jak gdyby było powodem, z tych informacji, które uzyskaliśmy od oferenta, powodem, że złożyli tylko na 8 części, bo tyle są w stanie zrobić. Są w stanie zrobić pozostałe wszystkie odcinki też tak deklarują, ale nie w terminie do 20 października 2018r. To tak tylko tytułem wstępu, a już szczegóły całego postępowania tutaj oddam głos Zastępcy, przytoczy Państwu cały proces przygotowania.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe, to ja tak pokrótce przedstawię, jak to czasowo wyglądało. W dniu 25.01.18 wysłano zapytanie ofertowe do 5 biur geodezyjnych: Geo-Inwest Michał Uliński, Usługi geodezyjne Witold Lewandowski, Geobis Krzysztof Szmyt, Usługi geodezyjne Ireneusz Krysiński oraz Usługi geodezyjne Elżbieta Koperska z prośbą o wycenę wznowienia granic załączonych odcinków dróg wraz z opracowaniem map do celów projektowych. Na zapytanie ofertę złożyli: Geo-Inwest Michał Uliński, Usługi geodezyjne Witold Lewandowski oraz Usługi geodezyjne Ireneusz Krysiński. Najniższą ofertę przedstawił geodeta Witold Lewandowski, ale z terminem do września 2018r. Termin ten przez nas nie został zaakceptowany. Więc zrobiliśmy ponownie zapytanie dzieląc na poszczególne odcinki. W dniu 07.02.2018r. wysłano ponowne zapytanie do w/w biur projektowych. Tym razem określono termin realizacji zadania do 31.05.2018r. i zrezygnowano z opracowania map do celów projektowych, które wydłużają cały proces. Na zapytanie odpowiedzieli: Geo-Inwest Michał Uliński, Geobis Krzysztof Szmyt oraz Usługi geodezyjne Witold Lewandowski. W przypadku 19 odcinków dróg najtańsza oferta była Geo-Inwest Michał Uliński, w przypadku 11 odcinków dróg najtańsza oferta była Usługi geodezyjne Witold Lewandowski, w przypadku 3 odcinków dróg najtańsza oferta była Geobis Krzysztof Szmyt. Umowa z geodetami w dniu 19 lutego 2018r. została podpisana: z Geo-Inwest Michał Uliński na łączną kwotę 52.345,00zł brutto, z Usługi geodezyjne Witold Lewandowski na łączną kwotę 21.000,00zł brutto i z Geobis Krzysztof Szmyt na łączną kwotę 10.209,00zł brutto. Termin realizacji do 31.05.2018r. Opracowanie dokumentacji dotyczyło 32 odcinków. W naszej ocenie zlecenie tego pracownikowi dyktowałoby długim terminem realizacji i w związku z tym podjęta została decyzja o zleceniu tego zadania firmie zewnętrznej. W dniu 13.02.18 wysłano zapytanie ofertowe do biur projektowych: SPK Projekt Łódź, In- Tec- Plan Sanniki, P.P-B. Szkic Sochaczew oraz projektantów Tomasz Nowakowski Płock i Tomasz Holc Płock w sprawie przygotowania dokumentacji projektowej niezbędnej do zgłoszenia robót w starostwie powiatowym. Na wysłane zapytanie wpłynęły oferty z trzech biur, tj. SPK Projekt Łódź, In- Tec- Plan Sanniki oraz P.P-B. Szkic Sochaczew. Projektanci Nowakowski i Holc z racji dużego zakresu robót zrezygnowali informując o tym podczas rozmowy telefonicznej. Najtańszą ofertę przedstawiło biuro In-Tec-Plan Sanniki- 158.055,00zł brutto. Wynegocjowano ostatecznie cenę 154.365,00 zł. Z terminem realizacji do 31.07.2018r. Dnia 17 kwietnia 2018r., tak jak tutaj wspomniał Wójt, ogłoszono przetarg na trzy odcinki, tj. dwie drogi plus zjazd. I kolejne przetargi, czyli ogłaszany był trzykrotnie na tą dokumentację, która sukcesywnie wpłynęła. Nie będę już tego powtarzał, jeżeli chodzi o odcinki dróg, które przeszły, na które złożono oferty, a na które nie złożono ofert. Także w naszej ocenie dołożyliśmy wszelkich starań, żeby tak dużą ilość odcinków dróg udało się zrealizować w tym roku. Tak jak to zostało przez Wójta wspomniane na rynku robót budowlanych, jeżeli chodzi o drogi jest po prostu bardzo nieciekawa sytuacja z punktu widzenia inwestorów. Jest bardzo duże zapotrzebowanie. Generalnie ceny tak wzrosły, że śledząc przetargi dla przykładów Starostwa Powiatowego, czy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, bardzo duża ilość przetargów jest unieważniana z powodu tego, że oferty przekraczają kwoty zamawiających przeznaczonych na dane zadanie.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: może ja podsumuję, to co Panowie Wójtowie w tej chwili przeczytali, wszystko jest pięknie, my cyfry tak jakby znamy, tylko proszę powiedzieć, wszystkim tym Państwu, którzy dzisiaj są Sołtysowie, no niech Pan Wójt powie, czemu te inwestycje są niezrobione? Bo wie, Pan, bo czytać to my sobie możemy. Jeżeli ja jestem osobą odpowiedzialną za wykonywanie pewnych czynności w danym Urzędzie, to ja robię wszystko, żeby to było zrobione. Pnie Wójcie do Pana nie można było się dostać przez okres trzech tygodni. Ja wiem, że Pan ma urlop, ale jeżeli sytuacja jest podbramkowa, to niestety ja robię wszystko, żeby mieć kontakt chociażby z nami, jako Radnymi, bo nas wybrała społeczność. Proszę wytłumaczyć tej społeczności, która czeka tyle, można powiedzieć, całą kadencję, 4 lata, aż gdzieś tam będzie zrobiony skrawek drogi. I teraz się okazuje, że jednak tego skrawka też nie będzie. Ja mówię w swoim imieniu, skrawek drogi, bo są gminy, które niestety, pobliskie, z którymi sąsiadujemy, nie ma takiej sytuacji, że ktoś zostawia robotę. Jest to po prostu robione. Ja mówię prostymi słowami, żeby Ci Państwo, którzy dzisiaj są zrozumieli to, bo to co nam Pan przeczytał, to my naprawdę bardzo dobrze wiemy. Troszeczkę

inaczej rozmowy były prowadzone, jak my tutaj rozmawialiśmy w tej sali, prawda? Kolega tutaj zwracał uwagę, dużo wcześniej monitował, że uważa, jest to do odsłuchania, że z naszych inwestycji nie będzie nic. Pan Wójt zapewniał, że będzie inaczej. Więc pytam, proszę się odnieść do tego, jak to się stało? Nie wiem, ja nie jestem fachowcem, jestem laikiem, ja tego nie rozumiem, tak? Ale pukam wszędzie, żeby to po prostu zrobić, jeżeli nie dają rady, mam pracowników i od tego są ludzie, żeby to robić. Mówicie Państwo, że Ci pracownicy nie byli by w stanie tego, tak jakby przygotować, z tego co Pan Wice Wójt czytał. Czy w Urzędzie Gminy jeden pracownik jest, który się tym zajmuje? Nie można przesunąć na okres trzech miesięcy kogoś innego i powierzyć mu obowiązki, żeby wykonał tą pracę? Trzeba szukać firmy z zewnątrz? Ja tylko zadaje pytanie, Panie Wójcie, można zrobić, bo uważam, że można przesunąć ludzi, można to zrobić, można to było wcześniej zrobić, nie czekać jak firmy, nie czekać na przetargi. Takie jest moje zdanie i ja dziękuję. Ja tu ogólnie powiedziałam. Także mówię Pan Wójt powinien teraz powiedzieć tym ludziom, którzy są, nie oszukujemy się jest okres przedwyborczy, będą wybory, każdy Radny stara się o to, jeśli będzie kandydował, żeby jednak to zaufanie mieszkańcy do niego mieli, żeby nie tracili. Panie Wójcie nie stawia się ludzi w takiej sytuacji. Robi się wszystko, żeby było dobrze. Pan jest gospodarzem tej gminy, Pan o to powinien zadbać, a nie do Pana się puka i Pana Wójta nie ma przez okres trzech tygodni kiedy Pan był najbardziej potrzebny.

Radny Marek Balcerzak: Szanowni Państwo, ja się zgadzam troszeczkę z tym co tutaj powiedział i Pan Wójt i Zastępca, że jest to rok specyficzny. Tym bardziej należało dołożyć wszelkich starań, żeby te inwestycje, ogłosić przetargi, czy rozpocząć, jak najwcześniej. Ceny w tym roku rosły niemalże z dnia na dzień ja jestem na bieżąco. Dlatego przesuwanie wykonania inwestycji na miesiące późniejsze, czy niemalże na koniec roku, powoduje to, że nawet jeżeli znajdziemy firmę, to te zadania będą dużo, dużo droższe. Jeżeli chodzi o przygotowanie, mam wiele uwag i nie zgadzam się z przedmówcami moimi tutaj z Urzędu Gminy. Jeżeli chodzi o przygotowanie chociażby projektów, nie do końca rozumiem, dlaczego nie można było powierzyć, jeżeli nie całości to części wykonywania projektów, tym bardziej, że ja zwracałem uwagę już dużo wcześniej, że to nie są projekty w pełnym tego znaczeniu, dlatego, że są to projekty uproszczone, dlatego, że podlegały tylko zgłoszeniu. Tam wystarczyło tylko zrobić jedną mapkę, przekrój i pracownik potrafi to zrobić. Dał to wyraz w tym, że my.., jeszcze wróć w ubiegłym roku była sytuacja podobna, my realizowaliśmy zadania w listopadzie, w grudniu i wtedy otrzymywaliśmy informacje, że zbyt późno wprowadziliśmy do budżetu środki. Dlatego w roku ubiegłym w listopadzie już, do 15 listopada miał Urząd, czy Pan Wójt przedstawić nam projekt budżetu i my umówiliśmy się, że wszystkie zadania umieszczamy już w projekcie budżetu i w ciągu roku nie zmieniamy tych zadań, czyli tak naprawdę ten termin był naprawdę długi. Ale co chcę powiedzieć, dwa zadania dołożyliśmy i to na wniosek Pana Wójta również w tym roku, dokładnie 25 maja odbyła się sesja, na której wprowadziliśmy dwa nowe zadania. I co się okazało, okazało się, że 24 lipca, czyli po niespełna, nawet nie po dwóch miesiącach, zadania te znalazły się w ogłoszeniu przetargowym. Te projekty zrobił pracownik, w ciągu dwóch miesięcy zrobił projekt, nastąpiło zgłoszenie skuteczne do powiatu, co więcej te projekty nic nie kosztowały. Ja nie wspomnę o tym, że 10% z każdej kwoty, którą my przeznaczaliśmy na wykonanie drogi zabrała firma projektowa, która projekty tak naprawdę, można je było wrzucić w pierwszej wersji do kosza. O czym mówiłem na poprzedniej sesji. Ja nie rozumiem dlaczego Urząd, z ramienia swojej pracy, zajmuje się przygotowywaniem inwestycji i nadzorujemy już, a tak naprawdę wytyczne do zaprojektowania, przecież my płacimy za to, wytyczne do wykonania projektu daje zleceniodawca, inwestor, czyli w tym przypadku Urząd Gminy. Ja nie wiem, dlaczego.., ja dopiero zobaczyłem, co w tych projektach jest, jak one ukazały się na stronie internetowej, bo ja o tym mówiłem, wywózka ziemi, wybranie ziemi na głębokość 30cm, łącznie z wybraniem tłuczni, który my tam od lat układamy i wywiezienie tego. Sianie trawki na drogach gminnych, nie rozumiem odpowiedzi, którą wtedy zadałem i otrzymałem, że firma nie zgodziła się usunąć siania trawy. A co firma ma do tego? To Urząd decyduje, z resztą, nawet jeżeli było w projekcie sianie tej trawy nieszczęsnej i przerzucanie ziemi, to można było tego nie uwzględniać w przetargu. Można założyć, że to Urząd robi własnymi siłami, chociażby pracownikami z prac interwencyjnych, czy ZK. Nie trzeba wykonywać dokładnie tak, jak jest w

projekcie, jeżeli chodzi o przetarg. Dlatego tutaj wielu rzeczy nie rozumiem, dlaczego tak postąpiono. Mógłbym mówić, powiem szczerze, długo jeszcze, też mam obawy, to co tutaj koleżanka powiedziała, nikt nas wcześniej, jeszcze tylko powiem, nie informował. Nie informował nas np. po pierwszym przetargu, gdzie te kwoty były rzeczywiście, trzykrotnie przekraczały wartości, które mieliśmy w budżecie. Ktoś, kto przygotowywał nowe zapytanie przetargowe, nie pokusił się, żeby nas Radnych poinformować, że tak krótkie odcinki zostały wyliczone. Nie mieliśmy możliwości, w żaden sposób zareagowania, czy złączenia tych kwot w przypadku niektórych Radnych, czy dołożenia tych środków, bo takie możliwości też by istniały, gdybyśmy się porozumieli. Jak gdyby ja współpracy nie widziałem żadnej. To tyle odnośnie dróg. Jeżeli już, bo Pan Wójt tutaj mówił wszystkie, to mnie bardzo interesowało tutaj, nie ukrywam, że ta informacja, którą otrzymałem jest dla mnie za bardzo zadowalająca, rzeczywiście, że nastąpiło przyspieszenie w ostatnich dniach i mogę tylko w to wierzyć, że w przyszłym tygodniu to ogłoszenie o przetargu na wykonanie kanalizacji w Zaborowie Starym się znajdzie. Tym bardziej, że jest akurat sezon taki po zniwach, można wchodzić, jak gdyby wykonywać, jeżeli to będzie listopad, grudzień, tego się obawiałem, tak jak było to robione w Sokołowie i dzisiaj jest sierpień i jeszcze nie wiem, czy się ktoś podłączył, czy nie, czy można w ogóle się podłączyć? Dlatego ta informacja dzisiaj mnie zadowala, nie będę się odnosił, jak to też terminowo było przygotowywane.

Radny Zygmunt Kieplin: Szanowni Państwo, ja mam tylko takie zapytanie, trzy lata temu, czy cztery, 500m drogi kosztowało 120tys. zł, na dzień dzisiejszy z tego co wiem, 120tys. zł kosztuje tylko 170m. Jak to się stało, czy te firmy projektowe tak zawyżyły ceny, ja nie wiem? To jest nie możliwe, żeby materiały przez taki krótki czas tyle zdrożały.

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski: jeżeli mogę jeszcze ja przed wystąpieniem tutaj Pana Wójta, Szanowni Państwo, to co tutaj koledzy Radni powiedzieli o rzeczach takich i finansowych i takich dokumentacyjnych, a ja tutaj obserwuje, taki brak gospodarskiej czujności, ze strony tutaj Pana Wójta i mnie też to trochę boli, bo już pomijam te rzeczy takie faktyczne. W pewnych momentach to musi się zapalić światło, że coś jest nie tak, jeżeli tu Panowie czytacie, że zrobiliście zamówienie i zamówienie, ten się zgłosił, ten się zgłosił, ten się zgłosił i macie sprawę jak gdyby załatwioną, no nie od końca, bo z tych zamówień są sygnały, że jest dużo pracy, są na naszym terenie przedsiębiorcy, jeżeli są widoczne terminy wrzesień, październik, no to nie należy zakładać, że w następnym przetargu wiele coś się zmieni, no bo takie są prawa rynku. No może należałoby się zastanowić nad innym rozwiązaniem, na co wskazują też po części głosy Radnych, że czy na umowę zlecenie, czy w jakiś inny sposób zatrudnić pracownika, który by siedział i robił tylko te projekty, żeby to było szybciej zrobione. No bo ogłoszenie przetargu i potem stwierdzenie, że ten się nie zgłosił, czy tamten się nie zgłosił, to to jest trochę właśnie wygaszenie właśnie, dla mnie, tej czujności gospodarczej, gospodarskiej, że nie idzie po prostu w tą stronę, każdy ma własne interesy, jak nie idzie w tą stronę, każdy próbuje w drugą stronę. A faktem jest, że już Panu Wójtowi w październiku to mówiliśmy, że będzie rok wyborczy, że będzie dużo pracy i trzeba tą pracę zorganizować trochę w inny sposób. I to co..., najważniejsza rzecz, brak komunikacji z Radnymi. Jeżeli był pierwszy przetarg i wynikało z niego, że jest drogo, może należało zwołać, czy posiedzenie komisji i zapytać Radnych, może znajdą się pieniądze, żeby już do tych pierwszych przetargów te pieniądze dołożyć i już by coś poszło. A teraz jesteśmy praktycznie w końcówce mogę powiedzieć już roku wykonawczego, bo to już jest za chwilę wrzesień i nie wiem, czy nie będzie kłopotliwe wywiązanie się tutaj z realizacji tego budżetu, który żeśmy tak szumnie, chwalebnie potem oceniali, że został wypracowany, przyjęty na 2018 rok, tylko co nie do zrealizowania.

Radny Piotr Piotrowski: ja jak najbardziej zgadzam się z wypowiedziami moich przedmówców, bym coś powiedział, ale nie będę się już powtarzał, ale chcę przytoczyć moją inwestycję, zjazd w Górkach Pierwszych, wałkowaliśmy cały rok ten, wałkowaliśmy cały rok tamten, przykładem jest Pan Sołtys z Górek Pierwszych. No i co? Zgłaszałem kilkanaście razy na sesjach, dopytywałem się, odpowiedź Pana Wójta, firma PRD nie jest zainteresowana. Firma znów mówi brak zainteresowania ze strony gminy i tak odbijaliśmy sobie piłeczkę tamten rok i ten rok. Jest rok przed wyborami i okazuje się, że zjazd w Górkach Pierwszych nie do wykonania.

Radny Stanisław Wasiński: ja też nie chciałbym się już powtarzać, ale chodzi o ten odcinek Strzałki. Panie Wójcie, był projekt, projektu nie trzeba było robić. W pierwszym przetargu poszła ta droga za ponad 80tys. zł, w drugim za 74tys. zł, czy 75tys. zł. czy nie można było wtedy dołożyć te parę złotych i zrobić ten kawałek drogi? Tylko czekać, jeszcze ogłosiliście trzeci przetarg, w którym nawet nie podaliście odcinka. Policzyliście to jako zadanie, a w sumie PRD nie przystąpiło trzeci raz. Tak samo i z tymi drogami, co tutaj przedmówcy mówili. Po prostu należało zwołać wszystkich i zastanowić się, może dołożyć? A teraz co zrobimy? O tej porze? Nie wiem.

Radna Ewa Michalska: Szanowni Państwo, nie po to tu jesteśmy Radnymi, że gdzieś tam czerwiec, lipiec, gdzieś tam inne rzeczy, my robimy budżet wiemy już w listopadzie, w grudniu. Jeżeli Pan widział, że tyle jest inwestycji, to naprawdę te działania powinny być bardzo szybkie i dopiero wyznaczanie jakiś tam terminów, gdzieś tam na maj, że będziemy wiedzieć jakie są wznowienia..., jakie granice będą tych działek itd. No to myślę, że już same, można by było przynajmniej już ze dwa miesiące to przyspieszyć. Tak jak tutaj Pan Andrzej przedstawiał nam cały harmonogram. Wiem, że miały być w tamtym tygodniu ogłoszone oferty na pozostałe drogi, bo byłam w Urzędzie Gminy i mówiono mi, że na początku sierpnia zaraz mają być ogłoszone przetarg. Do tej pory nie ma, Pan tutaj powiedział, że będą, ale kiedy? Bo również to, że dzisiaj sesja jest to jest chwała kolegom Radnym, którzy tą sesję zwołali. Ale Panie Wójcie, dlaczego Pan nie zwołał sesji? Dlaczego Pan w tej sytuacji nie zwołał nas jako Radnych bardzo szybko, prawda? Są maile, są telefony można zwołać Radnych i taką sesję i nam przedstawiać to wcześniej. Ja mam dwie drogi, nie wiem kiedy będzie ogłoszony ten przetarg na Rybne? Jeżeli wykonanie będzie późno jesienne no to wiemy, że tam jest podłoże gliniaste i nie będzie to fajnie wyglądało. Poza tym druga moja inwestycja, to droga na Wrzącej, no niestety ona nie będzie zrealizowana, bo Starostwo odmówiło. Jeżeli wyznaczył granice geodeta i było to..., trzeba było od razu był to maj, mogliśmy od razu robić podział, nawet niech by to było z tych pieniędzy, co miała być inwestycja, byłoby już ustalenie granic na przyszły rok do zrobienia. Moje pytanie, prosiłam Pana Wójta o to, żeby rozeznał się co do odcinaka drogi Solec-Baby Dolne. W ubiegłym roku był robiony odcinek drogi, taki w środku dlatego, że na początku, jest trudno, jest wąski kawałek drogi i trzeba poszerzyć granice. Czy były w ogóle rozmowy z właścicielami tych gruntów? Bo śmiem twierdzić, że do tej pory nie było żadnych rozmów, a mamy sierpień. I też ja jeżeli coś robię to też planuję, więc trzeba by było, tak..., ja prosiłam to w ubiegłym roku, zaraz jak była wykonana ta inwestycja na Babach Dolnych. Prosiłam o to, żeby rozmawiać, dlatego, że też nie zrobiliśmy tego z miesiąca na miesiąc. No chwałą Panie Wójcie, że po dwóch latach w końcu została bieżnia zrobiona w Solcu. Tu naprawdę jestem pod pełnym wrażeniem, że dzieci rozpoczynając rok szkolny we wrześniu będą.. Także myślę, Panie Wójcie, że to..., no i poza tym jeszcze pozostałe inwestycje, bo my tutaj głównie o drogi, ale pozostałe inwestycje, czyli poddasze w Solcu i ten remont tego dachu na strażnicy, to też bym chciała wiedzieć? Ale ja jestem po prostu zażenowana, w marcu mówiliśmy tutaj na sesji Panu Wójtowi, zgłaszaliśmy, że będzie naprawdę problem. Ja myślę, że nie zwołałby Pan nawet sesji dzisiaj, byłaby może we wrześniu, może już w październiku, gdzie bylibyśmy postawieni przed faktem dokonanym, że w ogóle nic się nie da z tym fantem zrobić, bo jest późno, bo deszcze itd.

Radna Marzena Staniszevska: Szanowni Państwo, rzeczywiście reasumując, to wszystko co tutaj Radni się wypowiadając wyrazili swoje doznania i inne sytuacje, które miały w ciągu tych kilku miesięcy..., ja powiem tylko tak w skrócie jedno, gdyby jako gospodarz Pan, jako Urzędu Gminy, gdyby był Pan stanowczo ewentualnie, gdyby Pan pewne rzeczy..., jak można, firma wybiórczo traktuje pewne drogi, wybiera jedną, drugą, trzecią, czwartą, jaka jest możliwość? Nie widzę takiej możliwości, żeby firma zdecydowała, nie ma takiej opcji, żeby wybierała. Po prostu z Urzędu. Albo decydujemy się, że robimy z firmą podejmujemy takie działania, że robimy całość wszystkich dróg, albo nie robimy żadnej. Nie ma takiej opcji, żeby firmy sobie wybiórczo traktowały pewne inwestycje, czy to ten odcinek, czy ten. Wszystkie są drogi jednakowe według firmy tylko typuje Urząd Gminy. Urząd Gminy po prostu nie ma stanowiska stanowczego, albo ewentualnie przygotowania. To samo w Gorzewie, jeśli tam Pan wiedział, że jest temat tych drzew nie do realizacji, trzeba było ewentualnie też wcześniej, jak inni Radni, tam gdzie były kolizje też rozmawiać, tak? Wtedy te odcinki automatycznie byłyby inaczej realizowane. To jest moje

stanowisko, co do Pana Wójta i realizacji tych zadań. Bo nie ma takiej możliwości wybiórczo potraktowania.

Radna Jolanta Sulma: Panie Wójcie, też chciałabym zwrócić się do Pana też, z Pańskiej strony to może się tak nie powinno przy Sołtysach mówić, ale mamy jedyną okazję, gdzie właściwie można to wyrzucić i powinno się wyrzucić, że jest taki marazm, martwota. Ja do Pana się wiele razy uciekałam z prośbą o remizę skrzyżną, gdzie nagli mnie czas, ponieważ jest złożony..., no właściwie 50-lecie Straży, sztandar. Ja nie mogę czekać dłużej, prosiłam już Pana tyle razy, była u Pana wielokrotnie. Strażaków ciągle odwołam i mówię, że poczekajcie jeszcze zobaczymy, jeszcze zobaczymy, to już się kończy czas. Więc przypominam Panu jeszcze raz, niech mi Pan powie, co mam robić dokładnie i strażakom tutaj przy okazji niech też dowiedzą się właśnie z takiego forum, to jest jedna sprawa. A druga sprawa dotycząca dróg wszyscy już powiedzieli, co powinni powiedzieć, ale np. w moim przypadku jest taka droga w Halinowie, gdzie ja mam odcinek 3km, gdzie mogłam pozwolić sobie z tych pieniędzy na bardzo mały kawałek, wybrany jest ten kawałek, gdzie rolnicy zakupują się w czasie deszczów i jedno drugiego wyciąga, jest zrobiony bardzo mały odcinek, gdzie były zwoływane fundusze sołeckie, po to wioski się gromadziły, żeby mi pomóc, żeby dołożyć do tego, także to też jest taki nieciekawo stan tego, żeby inne wioski patrzyły, że tej drogi nie będzie jednak. Także też prosiłabym, żeby cokolwiek z tym przyspieszyć, zrobić. No bo człowiek staje się bezsilny, nie ma się już w końcu gdzie udać, tak? Bo tutaj wszyscy tylko narzekamy, Pan musi coś zrobić moim zdaniem, bo nie wiem, tak nie powinno być Panie Wójcie.

Radny Marek Kołodziejewski: ja może jeszcze dwa słowa powiem, bo dobrze, że akurat tutaj koleżanka Radna dotknęła sprawy strażnicy, bo już nie będę wspominał w jakiej sytuacji jest leśniewicka straż. W tamtym roku połowę budżetu przeszło na ten rok, bo nie było sił wykonawczych, czy nie wiem, czego. No wejść, zebrania nie można tam zrobić. No jak zrobić teraz zebranie przedwyborcze, ja nie wiem Panie Wójcie, jeżeli tam nie ma wcale światła? XXI wiek w całym obiekcie nie ma elektryczności. No to, to już chyba tylko do tej Pani Jaworowicz trzeba byłoby poprosić ją żeby to pokazała jak to jest. No i ta moja droga Marianów Sierakowski. Ja do tej pory nie słyszałem tej nazwy. Byli ludzie z Marianowa, pytają się, przeznaczyliśmy kwotę i cisza. Nie wiem, czy to tak wybiórczo jest robione? No ja to bym tak zakończył może humorystycznie trochę, ten rok taki gorący i przegrzały się umysły naszych pracowników w gminie i pewnie nie dają rady, trzeba byłoby im schłodzić, a jedynie możecie schłodzić wy wyborcy, odpowiednio głosując.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: ja też chciałam Panie Wójcie odnośnie inwestycji, którą przyjęliśmy w budżecie, boisko przy szkole. Mam pytanie, bo jak ostatnio byłam u Pana, Pan powiedział mi, że jest nowy projekt wykonany na to boisko, a jak się okazuje jednak, to nie jest nowy projekt, tylko jest wznowienie projektu, który był. Ten projekt, który był, kosztorys przekraczał nasz budżet, który był wstawiony, więc po co w ogóle robić takie szopki i wstawiać w przetarg, gdzie wiadomo, że żadna firma nie robi poniżej kosztów. Po co w ogóle takie rzeczy robić. I widzę, że jest teraz ogłoszony kolejny przetarg, ale wiadomo, że żadna firma nam taniej tego nie robi. Tłumaczył Pan, że wszystkie oferty są dużo droższe, ale nie będą tańsze skoro kosztorys tego projektu jest dużo, dużo droższy. Po co takie rzeczy robić i czemu Pan mnie okłamał, bo powiedział, że jest nowy projekt zrobiony, skoro jest tylko wznowienie starego projektu, który był kiedyś zrobiony. Nie rozumiem takiej sytuacji.

Radna Ewa Michalska: jeśli jeszcze mogę, bo mam pytanie do Pana Wójta, co Pan zamierza, jeśli chodzi o tą działkę przy szkole, która miała służyć na parking? No mamy zaraz połowę sierpnia i też dzieci 1 września idą do szkoły. Mieszkańcy byli przekonani na 100%, że to rozwiąże tą komunikację przyszkolną. W jaki sposób będzie chciał Pan to zrobić ten parking?

Radny Stanisław Wasiński: Panie Wójcie, jak sytuacja z tą wiatą przystankową koło Olibudu, bo już też jest już praktycznie wrzesień się już zaczyna, a tutaj absolutnie nic się nie dzieje?

Radny Zygmunt Kieplin: Panie Wójcie, ja w sprawie świetlicy, dobrze Pan wie, było robione ocieplenie i to było robione chyba koniec kwietnia, na początku maja i zrobione jest na odpieprz, bo jest odkopane, styropian jest opuszczony wokoło i zasypane, ale od spodu jest w ogóle nie zabezpieczone. Myszy wejdą i za dwa lata skruszą to wszystko. Rynny pozdejmowali i są w ogóle

nie założone. Deszcz pada, to leci to wszystko po tym styropianie, przecież to tak dalej być nie może. Mieli poprawić, ale jak do tej pory nie widać tego.

Radny Piotr Piotrowski: jeszcze ja jako Przewodniczący Komisji Rozwoju chciałbym uczulić pracowników, żeby dopilnować tych inwestycji, żeby nie powtórzyła się sytuacja taka jak w tamtym roku, że na drogi grząskie, wodniste były zakładane asfalty, gdzie jechaliśmy w teren i wchodziliśmy na asfalt w butach i cały asfalt się ruszał i w niektórych miejscach wypływała woda na wierzch i też bym uczulił na to, żeby dopilnować tego, żeby tak nie robić.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ja tu jeszcze w imieniu Pani Sołtys, chciałam spytać, w związku z tym, że jakaś część funduszu sołeckiego została wykorzystana na Podgórzu, co jest z tą drugą częścią? Czy będzie można to gdzieś wykorzystać? Niech Pan Wójt to zanotuje i poproszę o odpowiedź. I jeszcze jedna sprawa odnośnie asfaltu na Bierzewicach. Czy są jakiegokolwiek poczynione kroki, ja to zgłaszałam na sesji, że asfalt pęka. Jest to nowy asfalt, można powiedzieć, że jest to nowy, co dalej z tym Panie Wójcie? Czy ktoś się naprawdę przychylił, bo wiem, że były osoby z Urzędu Gminy, oglądały ten asfalt i nadal nie mam informacji, co dalej. Czy on tak sobie będzie pękał, jak przyjdzie zima i naleci wody? Zamrozi i on naprawdę nie będzie się nadawał na wiosnę do użytku. Czy są podjęte jakieś kroki, w kierunku zabezpieczenia tego?

Radna Marzena Staniszevska: w związku z podsumowaniem tego, mam do Pana Wójta zapytanie, jak Pan widzi rozwiązanie tych inwestycji drogowych, dróg w tej chwili na dzień dzisiejszy? Proszę odpowiedzieć? Czy Pan widzi zaciągnięcie deficytu, czy ewentualnie znalezienie innych środków? My dziś na tej sesji chcemy konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski: Panie i Panowie Radni każdy z nas miał okazję się wypowiedzieć. Ta sesja myślę, że Panu Wójtowi, Urzędowi dała pewien sygnał do tego, że rzeczywiście była ona potrzebna. Tak naprawdę to oczekujemy w najbliższym czasie sesji z decyzjami, bo dzisiaj żadnych decyzji nie podejmiemy, ponieważ, ani porządek tego nie przewiduje, ani tak naprawdę Pan Wójt, ani Urząd do tego nie jest przygotowany, ponieważ nie wymagał tego porządek dzisiejszego posiedzenia. Ale rzeczywiście ta sesja, naszym zdaniem była potrzebna, żeby te informacje, które tak naprawdę każdy z nas miał w sobie przekazać do Panów i tak naprawdę to chcielibyśmy, może sprecyzowania, kiedy byłaby sesja z propozycjami rozwiązań? Czyli kiedy? Za ile? I jak? To są takie trzy pytania. Żeby ten budżet został zrealizowany, trzeba odważnie już, rzetelnie podejść do tematu z ustaleniem pewnych rozwiązań, terminów, czy to będzie do wyborów, czy po wyborach, to już jest inna sprawa. Każdy chciałby, żeby to było do wyborów, to wiadomo, ale żeby chociaż były sensowne umowy pozawierane na realizację. Tylko rzeczywiście dobrze zaplanowanego i przyjętego przez Radę budżetu, a trochę może z wykonawstwem na ten moment jest gorzej.

Radny Jerzy Węglewski: Szanowni Państwo jest wiele zapytań, wypowiedzi. Panie Wójcie, ja konkretnie, krótko, w kilku sprawach. Pierwsza sprawa odnośnie kanalizacji w Sokołowie, czy mieszkańcy już mają informację, że mogą się przyłączać? Czy będzie ta informacja do mieszkańców jakaś konkretna?

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tak, w tej chwili mamy już ostateczne pozwolenie od Wojewody, bo to nam wstrzymywało.

Radny Jerzy Węglewski: ja to wiem, tylko pytam konkretnie Panie Wójcie, w jakiej formie, czy już dzisiaj mogą mieszkańcy iść do Solca, czy do innej firmy i przyłącza robić?

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tak.

Radny Jerzy Węglewski: czy informacja do nich poszła? Czy pójdzie?

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: pójdzie.

Radny Jerzy Węglewski: pójdzie? W jakiej formie?

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: pewnie jako informacja, pismo do Sołtysa.

Wójt Gminy Edmund Zieliński: z Sołtysem osobiście rozmawiałem, że może informacje w terenie puszczać. Ale pójdzie oficjalne pismo do każdego mieszkańca.

Radny Jerzy Węglewski: druga sprawa, w imieniu Pani Sołtys z Osin proszę o pospółkę na drogi gdzie był wywożony ten gruby kamień z funduszu sołeckiego i miało to być przysypane, do tej pory nie jest to przysypane żadną pospółką, żadnym piaskiem. Miało to być wykonane bodajże Pani

Sołtys mówiła, do końca czerwca. Nie wiem, czy tak było rzeczywiście, ale mam takie informacje od Pani Sołtys. I druga sprawa Panie Wójcie, to również podobny temat tego gruzu na Jastrzębi, co był kruszony dwa alta temu, też Pan Wójt obiecywał, że latem będzie rozwieszony, mamy prawie jesień, zaraz zaczną się deszcze i nie będzie można tam wjechać. Proszę uczulić ZK, bo ja się tam przypominałem, ale zawsze jest coś ważniejsze. Mają inne roboty, ZK mówi, później, później, później przyjdzie jesień i deszcze i znowu będzie problem i będzie to leżało do następnego roku, a drogi będą nieprzejezdne. Jeszcze chciałem zapytać o ten plac zabaw, o tą siłownię pod chmurką z tego funduszu dodatkowego, na jakim etapie jest tutaj zaawansowanie prac? Do kiedy ma być to wykonane?

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: do końca września.

Radny Jerzy Węglewski: a dlaczego, tak długi termin? Na wcześniejszych sesjach była mowa, że będzie to w miarę szybko skończone. Dlaczego to tak długo trwało? Myślę, że znalazła by się firma z krótszym terminem realizacji. Ja działam w prywatnym biznesie, jestem przedstawicielem handlowym, wiem, że można wiele spraw załatwić bardzo szybko z firmami, a nie tylko urzędowo, że zapytanie, oferta, znowu jakieś pismo i każde pismo ma swój czas na odpowiedź, a czas biegnie, mamy już praktycznie jesień. Zamki też dopiero teraz zostały postawione, wakacje się zaraz skończą. No dobrze że powstały, cieszę się i z tego. Chciałbym się tutaj odnieść jeszcze do ogółu inwestycji tego roku i tematem tej sesji, która jest tutaj przez koleżanki i kolegów Radnych zwołana, sesja nadzwyczajna. Powiem tak, sposób wykonywania inwestycji w budżecie i w ogóle realizacji budżetu z poprzednich lat był podobny i nie różnił się od tego roku Państwo Radni. Inwestycje były usuwane z budżetu, przypomnę o kanalizacji w Sokołowie, która była przez pięć bodajże lat w budżetach co roku planowana i była przesuwana na kolejne lata i w tej chwili jeszcze..., słyszę wreszcie, że można się podłączać. Wtedy jakoś Państwo Radni..., ja wnioskowałem, ja na sesjach prosiłem o różne sprawy, wtedy nie miałem poparcia Państwa Radnych. Teraz raptem w tym roku wszyscy Państwo Radni, krzyczą na temat inwestycji. Inwestycje drogowe w ubiegłym roku wiecie Państwo jak były robione. I w tamtym roku nie było takiej sesji nadzwyczajnej, żeby to wszystko przyspieszyć. Ja rozumiem rok wyborczy, sami Państwo mówili, każdy praktycznie z Radnych mówił, że jest to rok wyborczy, że będzie trudno, przecież to było wiadomo, kiedy przyjmowaliśmy budżet. Wtedy też, kiedy przyjmowaliśmy budżet i te propozycje budżetu, które moim zdaniem, nie były propozycjami Pana Wójta, tylko Radnych, Klubu Radnych, bo tak to było w rzeczywistości, rozstrzelenie tych wszystkich dróg na 32 odcinki, to było nierealne do wykonania i moim zdaniem nie będzie to wykonane w tym roku. Choćbyśmy nie wiem ile krzyczeli, mówili nie będzie wykonane ze względu na to, że mamy taki rok. Koszty materiałów poszły w górę, koszty robocizny bardzo poszły w górę, wiemy, że na rynku brakuje pracowników we wszystkich branżach, praktycznie od ogrodnictwa, przez przemysł, budownictwo i na podstawowe prace, nawet sprzątaczek brakuje. Druga sprawa chodzi też, o to jakie są warunki finansowe, to jest też drugi temat. Ale to, że będzie tak i, że tak jest, jak jest, to jest wina nie tylko Pana Wójta, ale i Państwa Radnych również Klubu Radnych, którzy ten budżet przygotowali w taki sposób. I kończąc, wiadomo każdy budżet z poprzednich lat w dwóch kadencjach, kiedy jestem Radnym, nigdy nie był wykonany w 100%. Zawsze były inwestycje usuwane na koniec roku i to znaczące inwestycje, duże i prawdopodobnie w tym roku też tak będzie.

Radny Marek Balcerzak: wypowiem się, bo tu mój sąsiad niemalże za miedzy ciągle nas tyka, ja tylko powiem taką rzecz, w ubiegłym roku większość inwestycji była wprowadzana do budżetu nawet w połowie roku i później, dlatego tak te inwestycje wyglądały. W tym roku my wprowadziliśmy do budżetu inwestycje w listopadzie. I jeszcze jedną rzecz powiem, jeżeli chodzi o rozdrobnienie, to Radny Węglewski miał pieniądze na drogi w tym roku i rozdrobnił je. Wprowadził dwa króciutkie odcinki tak, jak inni Radni i ma dzisiaj pretensje do nas, że my wprowadziliśmy drogi, też ma dwie drogi i też rozdrobnił. I te drogi nie znalazły się, bo tak rozdrobnił, że akurat te drogi nie znalazły się w ogóle w ofertach. Ale dzisiaj wiadomo, lepiej krytykować kogoś nie siebie.

Radny Jerzy Węglewski: Szanowni Państwo, Panie Marku, to, że ja te odcinki dróg mam, to jest wasza zasługa Klubu Radnych, bo wy żeście decydowali o odcinkach, nie ja. Ja nie miałem żadnego

wplywu na ten temat. Tak powiem i tak było. Jeżeli ja wnioskowałem, Panie Marku jeżeli ja wnioskowałem na sesjach jednej, drugiej, trzeciej budżetowej żeby zwiększyć te pieniądze, bo było z czego zwiększać i prosiłem, Państwo Radni, żeście mi nie poparli, ustaliliście te kwoty. To nie mówcie, że jest moją winą, że są dwa odcinki po 75 tys. zł, bo nie ja tak zdecydowałem, to Wy tak zdecydowaliście, nie ja.

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski: ja powiem tak, jeżeli chodzi o takie bardziej personalne sprawy, to bym to wyciszył, ponieważ budżet jest już przyjęty i chodzi o jego realizację. Wszyscy Radni myślę, że już się wypowiedzieli, proszę Panie Wójcie, jeżeli chciałby Pan coś powiedzieć.

Wójt Gminy Edmund Zieliński: oczywiście wszyscy Państwo macie głębokie żale i pretensje. To co już powiedziałem na samym początku, rok jest wyjątkowo specyficzny, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe, są bardzo duże na rynku potrzeby, to powoduje, że tych ofert nie ma, bądź jest ich bardzo mało w tych postępowaniach przetargowych. Poprzednie lata, to co już tutaj wspominali niektórzy z Państwa, robocizna przyjmowana do kalkulacji to było 12-13 zł, w tej chwili trzeba przyjąć około 30 zł, za godzinę. Materiały, nie tylko sam asfalt, ale i kruszywo i transport kruszywa, wszystkie te składniki poszły znacząco w górę. Też pewnie jeszcze dwa, trzy lata temu gdy coś zawiesiliśmy w sprawie dróg, od razu były oferty. W tej chwili widzicie Państwo jest zupełnie inny rynek. Na 21 ostatnio ogłoszonych odcinków, tylko 8 przyjętych do realizacji. Też tak jak mówię, złożonych ofert, przepraszam, no to świadczy o tym jak firmy są zajęte, obciążone innymi inwestycjami dużo większymi. To co mówimy o PRD jest wykonawców wielu inwestycji na drogach wojewódzkich i innych kategoriach, do tego są wielomilionowe inwestycje, więc takie rozdrobnione odcinki nie są dla nich na ten rok takim łakomym kąskiem jak były w poprzednich latach. Ja cały czas wierzę, że takie też rozmowy prowadziliśmy, znaleźliśmy też inne firmy drogowe, że będziemy kolejny przetarg przygotowywali, żeby może zainteresowały się, dlatego też odpowiadając na pytanie Pani Staniszewskiej, dlaczego nie blokiem, tylko dzielimy na części, właśnie dzielimy na części po to, żeby dać możliwość, żeby inne firmy mogły też wejść na kilka odcinków i w ten sposób zrealizowali. Jeżeli postawimy warunek, albo wszystko, albo nic no to rzeczywiście mamy o kolejny przetarg..., to szkoda go w ogóle ogłaszać, bo nie znajdzie się taka firma, która weźmie..., tzn. nie znajdzie się..., może źle powiedziałem, ale trudniej będzie znaleźć taką firmę, która całym blokiem to ewentualnie podejmie, jeżeli nie podzielimy na części, to praktycznie może nie być ofert. Dlatego właśnie dzielimy na części, żeby dać możliwość mniejszym firmom, z resztą to jest też procedura zamówień publicznych, że nie można łączyć, tak żeby ograniczać mniejsze firmy w dostępie do postępowania przetargowego. Więc jak gdyby tutaj nie zmienimy zasady, że dalej będzie to w częściach. Te części na które nie złożono oferty, na które zostały przygotowane już dokumentacje ogłosimy jeszcze raz wkrótce. Po rozmowach w tej chwili, problemem może już nie będą te środki finansowe, które do większości kosztorysów, tak informacja jest, może jej oficjalnie nikt nie powie, ale, że one raczej będą się mieściły w tych kwotach, tylko chodzi o ten termin realizacji, że przed wyborami jest niemożliwym do zrealizowania. Więc w kolejnym postępowaniu ten termin wydłużymy licząc na to, że wtedy zainteresowanie firm będzie. Oczywiście poszerzymy ofertę do szeregu innych firm, jak tylko przygotujemy postępowanie przetargowe, żeby uczulić też inne firmy na to, że takie postępowanie u nas jest, być może to spowoduje, że to zainteresowanie w tym zakresie będzie trochę większe. Uważam, jest to..., ostatnie postępowanie, które było robione i otwarcie nastąpiło w pierwszych dniach sierpnia, w ubiegłym tygodniu, to świadczy, że to nie jest za późno jeszcze, tak? Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby to zrealizować. I na pewno jeszcze dołożymy i nie odpuścimy, żeby te zadania zrealizować. Dwie drogi z tego co wiem, będzie problem z realizacją, tak jak wspominała tutaj Pani Radna Michalska, jeśli chodzi o Wrząca, tam jest zbyt mała szerokość drogi, więc oczywiście też zaproponujemy Państwu zmianę tego zadania, na poszerzenie w tym roku tej drogi i wykupienie gruntów. Mamy w tej chwili deklaracje właścicieli, że oni odstąpią, tylko chodzi o sam podział geodezyjny i akty notarialne, bo to są koszty, które musimy ponieść i wtedy przygotować inwestycje w roku 2019 do realizacji, natomiast na tym etapie tylko pozyskać grunty. I druga droga to jest Leśniewice, też mamy, gdzie też jest zbyt wąska droga, rozmawialiśmy już z mieszkańcami i deklaracje takie mieszkańców mamy, że oni

oczywiście odstąpią grunty na poszerzenie tej drogi, więc przygotowujemy poszerzenie tej drogi, tak żeby zrealizować ją ewentualnie w roku przyszłym. Natomiast wszystkie pozostałe drogi stawiamy sobie za punkt honoru, żeby je zrealizować w tym roku, tylko tak jak powiedziałem na pewno nie uda się to w terminie do wyborów. Wybory jeszcze nie są ogłoszone, to jest drugi temat, ale to już pomijając. O szczegółowe pytania, to prosiłbym już osobiście rozmawiajmy. Boisko Emilianów, ogłosiliśmy drugi raz przetarg, ale ograniczając zakres, liczymy, że wtedy przy ograniczonym zakresie może oferta się pojawi. Ale tak jak mówię, te szczegółowe pytania, bardziej osobiście, ja jestem do dyspozycji zaraz po sesji, nie ma problemu, możemy szczegółowo omawiać każdego z Państwa problem, który zgłaszaliście. Ten parking w Solcu, z ZK już rozmawiałem z Prezesem, że ma w najbliższym czasie uruchomić rębak do rozdrobnienia tych gałęzi co tam pozostały, wykopać wszystkie pnie i do 1 września, czyli do rozpoczęcia nowego roku szkolnego jeszcze ten plac wygruzować. Problemem w tej chwili będzie uzyskanie zgody na ten drugi zjazd, ale procedurę podejmiemy z Zarządem Dróg Powiatowych, bo to wymaga też opracowania dokumentacji projektowej, jeżeli chodzi o operat wodno-prawny, bo na tym rowie lokalizując kolejny zjazd, to nie jest tak, że my włożymy sobie rury i je zakopimy, niestety procedura jest bardziej skomplikowana. Podjęliśmy już z Zarządem Dróg Powiatowych temat. Natomiast jeżeli chodzi o uporządkowanie w tej chwili tej działki, to już z Panem Prezesem rozmawiałem i potwierdził, że do września tym tematem się zajmą. Poddasze na szkole, też oczywiście, jak najbardziej jest w trakcie opracowania dokumentacja i czekamy na dokumentację. Jeżeli chodzi o remizę, to oczywiście, czekamy na umowę od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, gdy ta umowa spłynie, zaczniemy realizację tej części, o której mówiliśmy, na którą mamy dotację z Komendy Państwowej Straży Pożarnej.

Radna Jolanta Sulma: tej części bojowej, tak?

Wójt Gminy Edmund Zieliński: ta umowa do dzisiaj nie spłynęła. Tej części bojowej.

Radna Jolanta Sulma: sprawa dotyczy, całego wizerunku całej strażnicy, przyjedzie tam kilka delegacji, tak, przyjadą.., to jest taka uroczystość.., no nie można chyba przyjąć w takim odrapanym budynku. No nie wiem, to jest też Pana wizerunek.

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski: tak jak już tu Pan Wójt powiedział, co do ogółu wszyscy Radni się wypowiedzieli, ale trzeba się spotykać już tak indywidualnie.

Radny Marek Balcerzak: jeszcze chciałem troszeczkę optymizmu w to spotkanie, powiem, że te drogi, które ze współfinansowaniu również Urzędu, zasługa jest i Rady i Pana Wójta, że wyraził zgody na dofinansowanie, 4 odcinki nie małe, które są realizowane przez powiat, ale z wykorzystaniem głównie środków gminy, już częściowo zostały zrealizowane. Została zrealizowana Huta Nowa, została droga w kierunku Kazimierzowa, tzw. ul. Ziejkowa. W tym momencie realizowane jest już zadanie, jest pierwsza warstwa asfaltu położona w Zaborowie Nowym i mamy podpisaną umowę, jeżeli chodzi o powiat, o Strzałki. I nie ukrywam, że te zadania również weszły do budżetu powiatu w tym roku. I udało się je zrealizować.

Wójt Gminy Edmund Zieliński: z tych zadań oczywiście jeszcze jest nierozstrzygnięty Stanisławów Skrzański.

Radny marek Balcerzak: jedna, ale będziemy ogłaszać i mamy nadzieję, że uda się.

Wójt Gminy Edmund Zieliński: jeśli chodzi o Stanisławów Skrzański, to było wystąpienie Starosty Gostynińskiego o zwiększenie tej dotacji. Przypomnę Państwu, że przekazaliśmy 50tys. zł dotacji na Stanisławów Skrzański do realizacji tej drogi, jest wniosek Starosty o zwiększenie tej dotacji, w piśmie co prawda nie ma kwoty, ale mówi się o 30tys. zł. Oczywiście w przyszłym tygodniu zaproponujemy Państwu spotkanie robocze już w komisjach, na których możemy sobie analizować poszczególne odcinki dróg, które mamy wątpliwości, które wymagają dołożenia środków i wtedy już na roboczo rozmawiać o poszczególnych odcinkach dróg, a nie tak jak teraz jednym chórem.

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski: zgadza się. Panie Wójcie, no jeżeli chodzi o ten Stanisławów Skrzański, to są też mieszkańcy gminy, może warto się zastanowić, jeżeli oczywiście budżet na to pozwoli. Tutaj Pani Skarbnik bardzo dobrze pilnuje budżetu, myślę, że gmina nie jest zadłużona zbyt mocno, no prosimy o jakieś rozwiązania. Czy

Radni już się wszyscy wypowiedzieli? Ja myślę Panie Wójcie, że proszę potraktować tą naszą sesję, jako dobrą monetę, a nie złą, bo każdy z nas Radnych dba o interesy swoich mieszkańców, na danym terenie i jeżeli się coś nie realizuje lub jest zagrożenie, no to taka sesja, po prostu myślę, że dla nas wszystkich jest pewnym dobrem, bo pewne informacje dotarły do Pana i od Pana Pracowników również do nas, więc trochę te emocje, nam pewnie wszystkim na jakiś czas opadną. A tak naprawdę, to trzeba by już przystąpić do pracy i informować nas o zamierzeniach o tym jak to powinno dalej być.

Wójt Gminy Edmund Zieliński: oczywiście Szanowni Państwo, myślę, że nikomu tak nie zależy na realizacji tych wszystkich inwestycji, jak mnie. W jesteście w okręgach swoich rozliczani itd. Ja jestem rozliczany na całej gminie z budżetu. Mnie najbardziej zależy na realizacji tych wszystkich inwestycji, naprawdę uwierzcie mi, bo słyszałem nawet takie komentarze, że Pan Wójt sobie wybrał jakieś tam odcinki dróg, które mu pasują, na których może coś tam zyska, a pominął, żeby kogoś tam pogrążyć. Nieprawdą jest, więc jeszcze raz podkreślam, mnie najbardziej zależy na tym, żeby zrealizować wszystkie odcinki zaplanowane w budżecie, nie tylko drogowe, ale i wszystkie inne.

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski: a my jako Radni na pewno chcemy Panu pomóc i proszę nam proponować rozwiązania, my będziemy je analizować, oczywiście w zakresie finansowym, no bo w jakiś tam organizacyjnym, to już jest to po Państwa stronie.

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: ja jeszcze chciałam się odnieść do uwagi Pana Wiceprzewodniczącego, w Urzędzie Gminy jest woda, są wiatraki także mózgi pracowników nie są przegrzane, są sukcesywnie schładzane. A ja bardzo lubię upały, także cieszę się. Także dziękuję bardzo. Ale dziękuję za uwagę.

Do punktu 3-go.

Zakończenie obrad Sesji. Zakończono o godz. 9.10

Przewodniczący Rady Gminy Gostynin Tomasz Bronisław Lewandowski podziękował Radnym, Wójtowi Gminy, Z-cy Wójta, Sekretarzowi Gminy, Skarbnikowi Gminy i wszystkim obecnym za uczestnictwo w obradach XLV Sesji Rady Gminy i zamknął je.

Protokółowała:
Anita Maślana

Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Bronisław Lewandowski